

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto E. E. O. Nr. 709.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 25 kwietnia 1937 r.

Nr. 112

Proces A. Doboszyńskiego

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 24.4. Z Krakowa donoszą: Inż. Adamowi Doboszyńskiemu doręczono akt oskarżenia, zawierający 20 stron pisma maszynowego. Inż. Doboszyński oskarżony jest o 8 przestępstw. Mianowicie:

- 1) O założenie związku zbrojnego na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego, dostarczanie związkowi zbrojnemu broni i kierowanie nim.
- 2) O wydanie polecenia, w nocy z 22 na 23 czerwca nieustalonym członkom swego związku, przecięcia przewodów telefonicznych.
- 3) O wtargnięcie na czele grupy 20 ludzi do lokalu posterunku policji w Myślenicach i zabranie z niego 20 karabinów, 4 rewolwerów,

amunicji i innych przedmiotów wykwapipowania policyjnego.

- 4) O wydanie polecenia członkom zw. do zniszczenia towarów w sklepach żydowskich.
- 5) O wtargnięcie na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty w Myślenicach.
- 6) O zatrzymanie, rozbrojenie i uprowadzenie jednego strażnika miejskiego.
- 7) O wydanie polecenia podpalenia synagogi w Myślenicach i dostarczenie materiału łatwopalnego.
- 8) O kierowanie akcją zbrojną i strzelanie do funkcjonariuszów P. P. i Straży Granicznej na terenie pow. myślenickiego i nowotarskiego.

patrywana była przed sądem przysięgłych.

W obszernym uzasadnieniu prokurator podaje zeznania Doboszyńskiego, w których określa on swój czyn: „jako demonstrację przeciwko stosunkom administracyjnym i policyjnym w pow. myślenickim, które uważał za symbol panującego systemu”.

Prokurator powołał 47 świadków w tym 17 oficerów i szeregowców P.P. i Straży Granicznej, 13 Żydów oraz 14 uczestników wyprawy Doboszyńskiego przebywających w więzieniu lub na wolności a objętych aktem oskarżenia w pierwszej sprawie, która odbędzie się wcześniej i przed sądem zwykłym.

Żydzi myślenicki złożyli 3 pozwu o odszkodowanie za spalone względnie zniszczone towary w wysokości 3.330 zł. Pozew ich utrzymany jest w tonie agresywnym. Składając go prosili o prawo ubogich.

Z Warszawy do Sandomierza?

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 24.4. Komisarz czyny prezydent m. st. Warszawy, p. Starzyński, już od dłuższego czasu nie prowadzi agendy miasta. Z chwilą objęcia kierownictwa sektora miejskiego OZN., prezydent Starzyński przekazał swoim zastępcom czynności w zarządzie miejskim. Utwierdza się przekonanie, że jest to stopniowe wycofywanie się p. Starzyńskiego ze stanowiska komisarz czyny prezydenta m. st. Warszawy, co łącznie jest w dużym

stopniu z ciężką sytuacją finansową, w jakiej znalazła się Warszawa po 3 latach komisarz czyny rządów.

Mówi się, że p. Starzyński, zamierza odegrać wybitną rolę przy wprowadzeniu w życie planu wicepremiera Kwiatkowskiego w zakresie uprzemysłowienia kraju.

Chodzi tu głównie, jak się zdaje, o zajęcie kierowniczego stanowiska przy realizacji sandomierskiego centrum przemysłowego.

„Czystka” wśród pisarzy sowieckich

MOSKWA. 24.4. Przeprowadzana od pewnego czasu czystka w Związku pisarzy sowieckich ujawniona wczoraj na łamach „Izwestij” i „Prawdy”. Jako pretekst do tego ujawnienia wybrano 5-tą rocznicę zlikwidowania przez Centralny Komitet Partii narodowych organizacji literackich. Ofiarami „czystki” stali się następujący pisarze: Auerbach, szwagier Jagody, według uprzedzonych pogłosek już aresztowany, Bruno Jasiński, Afinogiemow, Kirszon, Lelewicz, Makarjew, Sielwanski, Maznin, Sławiński, Koryn i wielu innych, których prasa nie wymienia.

Główną chorobą Związku pisarzy sowieckich — zdaniem „Prawdy” — było tworzenie się w jego łonie grup literackich. Ton Związkowi nadawała grupa Auerbacha i Kirszona, która odsadzała od czci i wiary tych pisarzy, którzy nie chcieli — jak pisze „Prawda” — dostosować się do jej generalnej linii. Grupę Auerbacha, jak również i jego samego „Prawda” i „Izwestia” oskarżają o działalność wywrotową. Oprócz Auerba-

cha wywierała również znaczny wpływ na Związek pisarzy sowieckich pravicowa grupa Bucharina.

Czystka obecna — jak wynika z głosów prasy samych pisarzy oraz czytelników, ma na celu jeszcze większe „zglajszaltowanie” twórczości literackiej i podporządkowanie jej całkowicie kierownictwu i interesom partyjnym. „Prawda” pisze, że w Związku pisarzy sowieckich znosiło się prześladowanie niepokornych i inaczej myślących, że zmuszano ich do kająnia się i skruchy, że na wczorajszych współpracowników i współpracowników rzucono gromy potępienia, że błędy swoje zwalano na innych i obwiniano ich o grzechy, których nie popełnili. Nie znaczy to bynajmniej, że metody potępiane przez „Prawdę” nie będą stosowane przez kierownictwo partyjne do niepokornych i inaczej myślących pisarzy sowieckich. Z wywodów „Prawdy” wynika, że partia pragnie widzieć w pisarzach sowieckich posłusznych swych wykonawców.

Aresztowanie bar. von Steigera

MOSKWA. 24.4. Baron von Steiger, referent w Komitecie do spraw sztuki i nieoficjalny członek protokołu dyplomatycznego, oraz półoficjalny informator kół dyplomatycznych o opinii sowieckich czynników rządowych i odwrotnie, według uprzedzonych obiegujących pogłosek

jest od paru dni aresztowany. O powodach i przyczynach jego aresztowania nic oficjalnie nie wiadomo. Przypuszczają tu jednak, że aresztowanie Steigera pozostaje w pewnym związku z czystką w Związku pisarzy sowieckich i ze sprawą Jagody.

TROPIKA
MYDŁO TOALETU
WE O WYSOKIEJ
WARTOŚCI HYGIE
NICZNEJ.

TROPIKA
MYDŁO WYROZNI-
AJĄCE SIĘ SUBTEL-
NYM I ODŚWIEŻA-
JĄCYM ZAPACHEM
PODZWROTNIKO-
WYCH
KWIATÓW

TROPIKA
MYDŁO DO RĄCZO-
NALNEJ PIELĘGNA-
CJI CIAŁA DO MY-
CIA TWARZY I DO
KAPIELI.

Henryk Żak, Poznań
CENA 50 GR

**KURSY DOKSZTAŁCĄCE
DLA PIELĘGNIAREK PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO EGZAMINU
PAŃSTWOWEGO II GRUPA**

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne według programu przewidzianego w Dzienniku Ustaw Rz. P. z dnia 17 maja 1936 r. Wykłady są prowadzone pod kierunkiem lekarzy specjalistów, ćwiczenia praktyczne pod kierunkiem dyplomowanej pielęgniarki. Pierwszeństwo przy wstąpieniu na powyższe Kursy mają absolwentki „Rocznych Kursów Pielęgniowania Dzieci” w Wilnie z lat 1925—35. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Rozpoczęcie wykładów dn. 5 maja r. b. Zapisy i informacje udziela Sekretariat Kursów przy ul. Mickiewicza 22—5 codziennie w godz. 5^{1/2} — 7.

**100 LAT!
1837-1937**

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, Piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukania jelit. Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu. Kąpiele kaskadowe. Pięćnie położona Stacja Klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskiénikach, Związek Uzdro-wisk w Warszawie, oraz wszystkie placówki „ORBISU” w kraju i zagranicą.

Zwycięski marsz oddziałów gen. Franco

VITORIA 24.4. Korespondent Havasa donosi, że zwycięski marsz oddziałów gen. Franco przeciągnął się wczoraj do późnego wieczora. Dziś rano wojska powstańcze posuwały się dalej doliną Aramayona. Wczoraj oddziały powstańcze dotarły do punktu, znajdującego się o kilometr od Elorrio po zajęciu wzgórz panujących nad miastem. Jeńcy twierdzą, że Elorrio jest całkowicie ewakuowane. Sytuacja przeciwnika

jest bardzo trudna i powstaje pytanie, czy zajmowane przez niego pozycje od wzgórz Enchorta do oceanu będą mogły stawić dłuższy opór.

szpitali i oddziałów wojskowych, gdyż zapasy mąki są niewystarczające dla zaopatrzenia w chleb ludności całego miasta.

WEJŚCIE DO PORTÓW BĘDZIE ZAGRODZONE MINAMI

TENERYFA 24.4. Tutejsza stacja radiowa donosi, że gen. Franco wystosował do rządu W. Brytanii notę zawiadomieniem, iż wejście do portów śródziemnomorskich, znajdujących się w rękach rządu w Walencji będzie zagrożone minami.

„CZERWONI UŻYWAJĄ GAZÓW HOŁOCYNNYCH

SEWILLA 24.4. W przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano nawiązując do noty wręczonej ostatnio przez rząd brytyjski w Walencji w sprawie stosowania gazów trujących, generał oświadczył, iż stwierdzono wiele wypadków użycia tego sposobu walki przez wojska rządowe. Dlatego powstańcy, którzy nie zamierzali chwycić się takich środków, zmuszeni będą zareagować na to w odpowiedni sposób.

BRAK CHLEBA W BILBAO

BILBAO 24.4. W dniu wczorajszym w mieście po raz pierwszy dał się odczuć brak chleba. Dzisiaj chleb będzie dostarczony tylko do

Echa encykliki papieskiej

BERLIN. 24.4. Nuncjusz papieski odwiedził wczoraj min. spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że nuncjusz papieski prosił min. Neuratha o kilka wyjaśnień niektó-

rych punktów noty, wręczonej niedawno w Watykanie przez ambasadora Rzeszy w wyniku ogłoszenia encykliki papieskiej przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Pobyt min. Becka w Bukareszcie Druga audjencia u króla Karola

BUKARESZT 24.4. Premier rumuński Tatarescu z małżonką podej mowali dziś śniadaniem min. Becka i jego małżonkę w salonach ministerstwa spraw zagranicznych.

udzielonej przez króla Karola polskiemu ministrowi spr. zagr. jest żywo komentowany w tutejszych kołach politycznych. Po zakończeniu rozmów wydany będzie komunikat urzędowy. W niedzielę wiecz. minister spr. zagr. Beck wyjeżdża do Warszawy.

BUKARESZT 24.4. Królowa matka Maria przyjęła dziś na audjencji w pałacu Cotroceni ministra spraw zagr. Becka z małżonką.

Spotkanie Goeringa z Mussolinim

BUKARESZT 24.4. Min. Beck przyjęty został popołudniu przez króla Karola na drugiej audjencji, która trwała półtorej godziny.

LONDYN 24.4. Korespondent berliński Reutersa dowiaduje się, że spotkanie premiera Goeringa z Mussolinim odbędzie się w poniedziałek w Rzymie.

Dzisiejsza audjencia stanowi jak gdyby zakończenie rozmów politycznych, prowadzonych w Bukareszcie. Fakt dwukrotnej audjencji,

W
cierpieniach
reumatycznych,
artretycznych,
podagrze
stosuje się
tabletki
Togal
uśmierza ból

Kronika telegraficzna

— Ojciec św. przyjął dziś i udzielił błogosławieństwa 1500 parom małżeńskim oraz 2.000 pielgrzymów.

— Wysoki komisarz Francji oraz ministrowie spraw zagr. Iraku i Syrii podpisali dziś rano układ o dobrym sąsiedztwie między tymi obu krajami.

— W Bengalu doszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami i policją. Trzech policjantów i 13-tu robotników odniosło rany. W Bengalu strajkują 34 zakłady przetwórcze jutowe, zatrudniające 130 tys. robotników.

— Francuski minister wojny Daladier po kilkudniowym pobycie w Anglii odleciał dziś do Paryża.

— W Wiedniu wykryto centralę ośrodka nielegalnego ruchu narodowo-socjalistycznego przy czym aresztowano pewną liczbę osób.

Zwolnienie Belgii od zobowiązań lokarneńskich

Deklaracja brytyjsko-francuska

LONDYN 24.4. W niedzielę min. Eden uda się do Brukseli na 2-dniowy pobyt, w czasie którego odbędzie wyczerpujące rozmowy z premierem van Zeelandem i min. Spaakiem, a także przyjęty będzie na dłuższej audyencji przez króla Leopolda. Rozmowy te mają na celu wyjaśnienie stanowiska Belgii w Europie wynikającego z nowego statutu międzynarodowego tego państwa. Ten nowy statut Belgii zostanie ogłoszony w prasie niedzielnej, która dziś otrzyma dla opublikowania w dniu jutrzejszym tekst deklaracji anglo-francuskiej, uznającej neutralny statut Belgii. Równocześnie deklaracja ta ogłoszona zostanie w Londynie, Paryżu i Brukseli, a kopie jej będą doręczone ambasadorom Niemiec i Włoch w Londynie.

LONDYN 24.4. Wspólna deklaracja, złożona dziś w popołudnie w Brukseli przez ambasadorów brytyjskiego i francuskiego belgijskim ministrowi spraw zagranicznych, brzmi jak następuje:

Rządy zjednoczonego królestwa i północnej Irlandii oraz republiki francuskiej przyjmują do wiadomości oświadczenia, jakie rząd belgijski składał na temat interesów

Belgii, a zwłaszcza przyjmuje do wiadomości:

a) postanowienie, wyrażone publicznie i przy niejednokrotnej okazji przez rząd belgijski co do

obrony granic Belgii przy użyciu wszystkich jej sił przeciwko jakiegokolwiek napaści lub inwazji oraz zapobieżeniu, aby terytorium Belgii w celach napaści przeciwko inemu państwu mogło być użyte dla przemarszu lub jako baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu,

b) zorganizowania dla tego celu obrony Belgii w skuteczny sposób.

Ponawiane zapewnienie wierności Belgii dla paktu Ligi Narodów i zobowiązań, jakie nakłada on na członków Ligi.

W konsekwencji, uwzględniając przytoczone powyżej postanowienia i zapewnienia, rząd zjednoczonego królestwa i rząd republiki oświadczają, że uważają Belgię obecnie za zwolnioną od wszystkich zobowiązań, jakie zaciągnęła ona wobec innych, a wynikające bądź z traktatów w Locarno, bądź też z zarządzeń, przyjętych w Londynie 19

marca 1936 r. oraz, że utrzymują w mocy w odniesieniu do Belgii zobowiązania udzielenia pomocy, do których rządy te wobec Belgii zobowiązały się w powyższej przytoczonych dokumentach.

Zgadają się w tym, że zwolnienie Belgii z jej zobowiązań, jak to przewidziane jest w punkcie 4, w żadnym stopniu nie wpłynie na istniejące pomiędzy zjednoczonym królestwem a Francją zobowiązania wzajemne.

Powyższa deklaracja brytyjsko-francuska zakomunikowana zostanie Lidze Narodów, celem zarejestrowania.

Chcesz zapobiec klęsce analfabetyzmu — złóż ofiarę na DAR NARODOWY 3-GO MAJA
Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.

MELONIKI
nowe fasony



Mieszkowski

Mickiewicz 1



Chleb dla Polaków

Pod Warszawą jest do odstąpienia sklep spożywczy (hurt i detal) cena około 20.000 zł.

Jest do odstąpienia w Warszawie w centrum miasta sklep z obuwiem, gotówka 20.000 zł. O kupno ubiegają się zydzi.

W jakiej miejscowości potrzebny jest warsztat mechaniczny do reparacji samochodów, motocykli, rowerów lub części zapasowych.

W dużym mieście powiatowym woj. Białostockiego potrzebny: dentysta (dentystka), modystka, fryzjerka, czapnik.

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 3—4.000 zł. dla prowadzenia w Warszawie reprezentacji handlowej polskiej wytwórni wody sodowej i lemoniady.

W miasteczku pow. grójeckiego na linii kol. Warszawa—Radom jest potrzebny większy skład bławatny, sklep z porcelaną i naczyńiami kuchennymi, krawcowe, krawiec damski, tamże do wydzierżawienia sklep w rynku miasta.

Pod Warszawą w znanej letniskowej miejscowości jest do sprzedania na dogodnych warunkach 5 parceli zadrzewionych.

Poszukuje zdolnego przedstawiciela na Warszawę znana poznańska firma na artykuły spożywcze, konieczne stosunki w szpitalach, zakładach leczniczych i sklepach branży spożywczej.

Malarski pomocnik prosi o udzielenie pracy.

Są do wydzierżawienia sady. Lokalu na zakład gastronomiczny 3 pokojowy poszukuje się w Warszawie w dobrym punkcie, może być przedmieście.

Wspólnika z kapitałem do 5.000 zł. poszukuje z wyrobioną klientelą wytwórnia aparatów projekcyjnych dla celów naukowych.

W mieście liczącym 15 tys. mieszkańców pod Warszawą potrzebni są: doktor dentysta(ka), sklep bławatny, manicurzystki, rymarz, drukarnia, cholewkarz, sklep z żelazem, sklep zegarmistrzowski-jubilerski, tamże w pierwszorzędnym punkcie do sprzedania sklep kolonialny, cena około 4.500 zł. Pierwszorzędną egzystencję znajdują doktorzy i lekarze-dentysty.

Petentów zgłaszających się listownie uprasza się o podanie ilości kapitału jakim rozporządzają i załączenie znaczków pocztowych na odpowiedź. Posadami Związek nie rozporządza.

Kto pragnie poprzeć akcję Związku Polskiego niech posługuje się kontem P. K. O. 74-76.

„Komentarz koronacyjny”

Książę Windsor przeciwko wydawcy książki

LONDYN 24.4. Występująca w imieniu księcia Windsoru w charakterze jego zastępców prawnych firma adwokacka Allen, zwróciła się do wydawców i do autora książki, która ukazała się na półkach księgarskich Londynu przed paru dniami, pod nazwą „Komentarz koronacyjny”, domagając się natychmiastowego wycofania tej książki i wyostowania odpowiedniego przeproszenia. O ile żądaniu temu nie stanie się zadość, książę Windsoru skorzysta ze swych praw zwyczajnego obywatela i wstąpi do sądu z oskarżeniem o oszczerstwo przeciwko wydawcom i autorowi. Wydawcami książki są właściciele słynnej firmy wydawniczej Heineman, a autorem jest p. Geoffrey Dennis, długoletni urzędnik sekretariatu Ligi Narodów w Genewie. Książę Windsoru wysłał zastrzeżenia przeciw dwóm rozdziałom tej książki, jednemu zatytułowanemu: „Edward 8” i drugie-

mu p. t. „Abdykacja”. Geoffrey Dennis jest znanym pisarzem i obecne jego dzieło „Komentarz koronacyjny” jest już 6 jego książką z rzędu. Jednym z dzieł Dennisa jest zresztą powieść, w której użyte jest tło polskie p. t. „Ziwa w Polsce” (Harvest in Poland). Dennis od 1920 r. jest urzędnikiem sekretariatu Ligi Narodów i obecnie pełni funkcje szefa biura dokumentów.

Prof. Chełmoński mianowany wiceministrem

WARSZAWA 24.4. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Adama Chełmońskiego, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, adwokata w Warszawie, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Rozwiązanie 30 umów kartelowych w przemyśle blachy żelaznej emaliowanej

WARSZAWA 24.4. Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dn. 23 bm. 30 umów, kartelizujących przemysł naczyń emaliowanych oraz innych wyrobów z emaliowanej blachy żelaznej.

Polski przemysł naczyń emaliowanych i innych wyrobów z żelaznej blachy emaliowanej związał się 30 umowami kartelowymi w ramach „Zjednoczenia polskich e-

malierni”. Zamiast ułatwić likwidację słabszych, nierentownych i zbytecznych przedsiębiorstw, kartel ułatwiał ich egzystencję przez stosowanie na szeroką skalę systemu kosztownych odpłat za postój, które rocznie wynosiły około 300 tys. zł. Opłaty te, obciążając koszty produkcji czynnych fabryk, przyczyniały się do utrzymania cen na wyjątkowo wysokim poziomie.

Aresztowanie członków Str. Ludowego w wyniku zajęć w Raclawicach

WARSZAWA 24.4. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych na skutek zajęć w Raclawicach w dn. 18 kwietnia br. władze prokuratorskie zatrzymały szereg osób, które brały czynny udział w tych zajęciach, lub też do zajęć przyczyniły się przez agitację i podżeganie.

Wśród zatrzymanych 17-tu było karanych za kradzież i za paserstwo, lub też mają wytoczone sprawy.

Zatrzymani zostali również za udział w zajęciach działacze i agitatorzy komunistyczni wśród nich: Gajos, Krzyszkiewicz, Dejworek,

Marceli czynny członek Stronnictwa Ludowego, Nowak M. prezes koła Stronnictwa Ludowego, któremu też wytoczono dochodzenia za kradzież.

Wymienieni powyżej karani zarówno za kradzież, jak i notowani za agitację komunistyczną, należą, jako członkowie, do Stronnictwa Ludowego.

Wśród innych aresztowanych znajdują się również osoby niezwiązane bezpośrednio z ruchem ludowym, jak biuraliści, robotnicy, rzemieślnicy itp.

Zburzona równowaga organizmu

opóźnione działanie wątroby, gromadzenie się w ustroju kwasu moczowego, nie spalanie się produktów tłuszczu, odkładanie się tkanki tłuszczowej, nadmierny przyrost wagi, objawy i bóle artretyczno-reumatyczne oto wszystko skutki złej prze-

miany materii. Przeciwno tym dolegliwościom stosujecie skutecznie zioła na złą przemianę materii D-ra BREYERA Nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze.

BYŁY MISTRZ ŚWIATA ZWYCIEŻONY



Baer Max b. mistrz świata w wadze ciężkiej został pokonany przez Anglika Tommy Farr'a. Na zdjęciu Baer — śmieje się opierając się o Farr'a.

Tajemnicze morderstwa w Warszawie

Dzieci bawiące się na niezabudowanym placu między ulicami Ogólną a Zeromskiego, między „Zdobyczą Robotniczą”, a Marymontem pod Bielaniami w Warszawie odgrzebały z piasku nogę ludzką. Zawiadomiono natychmiast policję. W obecności władz przystąpiono do odkopywania trupa. Był to mężczyzna wzrostu wysokiego — o rudym zarostcie — twarzy pociągłej, z wyglądu inteligent. Ubrany był tylko w koszulę i sweter.

Na szyi widniały ciemne odciski palców mordercy — ślady uduszenia. Całe ciało pokrywały sińce i ślady uderzeń.

W piasku pod zwalami zakopane było: zniszczone stare ubranie koloru brązowego, szara cyklistówka, gruby, watowany kaftan i granatowa kamizelka od dobrze skrojonego eleganckiego garnituru. Brązowe ubranie nie należało jednak do ofiary morderstwa. Zamordowany nosił prawdopodobnie ubranie granatowe, od którego znaleziono kamizelkę. Nie ulega wątpliwości, iż morderca ściągnął ze swej ofiary ubranie i przebrał się w nie, porzucając na miejscu zbrodni własne ubranie.

Ale oto zaszedł nowy tajemniczy wypadek. W pobliżu wsi Kotlińska Duża, gminy Oporów, niedaleko od stolicy, w odległości 120 metrów od szosy kutnowskiej znaleziono trupa młodej kobiety.

Po tajemniczym porwaniu studenta Górki oraz wykryciu trupa na Marymoncie, jest to trzeci zagadkowy wypadek, który się wydarzył w ciągu ubiegłego tygodnia. Zalarmowana policja dokonała gruntownych oględzin miejsca, w którym znaleziono zwłoki kobiety i żadnych śladów mordercy nie wykryła. Kobieta ubana była przyzwoicie i niewątpliwie pochodzi ze sfer inteligentek. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono, jak również nie natrafiono na jakiegokolwiek śladu, mogące naprowadzić śledztwo na nazwisko i pochodzenie zmarłej. W jamie ustnej wykryto pewną ilość płynu żrącego mianowicie esencji octowej. Stąd też lekarz, który dokonywał badania, wyraził przypuszczenie, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Sprawa jednak wygląda tajemniczo, ponieważ buteleczki po esencji octowej, jak również resztek po tej buteleczce.

Sprawa wygląda tembardziej tajemniczo, że w pobliżu zwłok zamordowanego mężczyzny na Marymoncie znaleziono damski granatowy pantofelek. Policja usiłuje więc ustalić, czy nie zachodzi tu łączność między obu tajemniczymi trupami i czy przypadkiem jedna i ta sama banda nie zamordowała tych dwojga osób.

Zofia Smętkówna — panem Smętkiem

Zofia Smętkówna, znana polska lekkoatletka, poddała się operacji przemiany płci w szpitalu Dz. Jezus w Warszawie. Operacja odbyła się bez żadnych komplikacji i dała rezultat zadowalający.

Smętkówna, vel Smętek, zamie-

rza przybrać sobie imię Witold-Stanisław.

Po 1-dniowej rekonwalescencji p. Smętek wróci do swej pracy zawodowej, a po upływie miesiąca, podda się drugiej i ostatecznej operacji.

KRÓL FARUK W LONDYNIE



Król egipski Faruk odwiedził w ostatnich dniach Londyn. Na zdjęciu król rozmawia z ks. Gloucester.

SEJM KOMISARZY SAMORZĄDOWYCH

W najbliższy poniedziałek i wtorek będzie obradował w Warszawie walny zjazd Związku Miast Polskich.

Kiedyś taki zjazd był faktycznym sejmem samorządu miejskiego. Delegaci, wybierani systemem proporcjonalnym przez rady miejskie, pochodzące z prawdziwych, wolnych wyborów, niezależni od wojewodów i starostów, mogli uważać się za prawdziwych przedstawicieli miast polskich i ich ludności.

Stwierdzamy to obiektywnie, zaznaczając, że z politycznego punktu widzenia do tak skonstruowanej reprezentacji miast mieliśmy i mamy te same zastrzeżenia, co do rad miejskich, w których nie chcemy widzieć Żydów.

Dawne zjazdy tętniły życiem samorządowym. Scierały się na nich — nieraz bardzo ostro — poglądy na ustroj i gospodarkę samorządu miejskiego. Dość przypomnieć zjazdy w Poznaniu, Lwowie, Lublinie i Warszawie, poświęcone obradom nad ustawą ustrojową miejską i ordynacją wyborczą do rad miejskich.

Wielu się zmieniło od tych czasów. Wprawdzie ustawa samorządowa z 1933 roku formalnie nie przekreśliła samorządu miejskiego — nie odebrała obywatelom wpływu na skład i gospodarkę jego organów. Forma pozostała, ale zmieniła się praktyka, treść. Obecnie zjazdy miast nie są już sejmami samorządowymi. Nie są dlatego, że samorząd popadł w zupełną zależność od administracji rządowej, że nastąpiła biurokratyzacja samorządu.

Tutaj nasuwa się analogia z sejmem bez przenosi. Tym z ulicy Wiejskiej, który dzięki nowej ordynacji wyborczej jest także — jako twór administracji — bardzo od niej zależny. A jednak ten sejm może mimo to łatwiej być uważany za reprezentację społeczeństwa, aniżeli zjazd Związku Miast. Bo w sejmie z ul. Wiejskiej zasiadają — bądź co bądź — sami tylko posłowie, formalnie — tak czy inaczej — wybrani przez społeczeństwo. Każdy z nich dostał przynajmniej po kilkanaście tysięcy głosów.

Inaczej jest w sejmie samorządowym. Zasiadają w nim obok radnych i wybranych członków zarządów miejskich także mianowani komisarze i członkowie mianowanych „bajratów”. Co więcej, prezesem Związku Miast, czyli marszałkiem sejmiku samorządowego i „premierem” w jednej osobie (przewodniczącym zarządu Związku) jest komisarzki prezydent Warszawy.

Gdyby to był tylko przejściowy objaw, wynikający z tymczasowej „dekompozycji” w samorządzie, toby można było jeszcze przymknąć oczy na ten przerosł pierwiastek komisarzki w obecnym zjeździe Związku Miast. Niestety, sprawa ma się gorzej.

Obok zagadnienia reformy finansów miejskich, którym zajmujemy się innym razem, zjazd obecny będzie obradował nad zmianą statutu Związku. Uchwalone przez zarząd propozycje idą w kierunku wzmocnienia we władzach Związku wpływu burmistrzów i prezydentów.

Prawda, że ci burmistrzowie i prezydenci w większości pochodzą z wyborów. Ale trzeba pamiętać, że te wybory muszą być zatwierdzone i że nie zawsze bywają zatwierdzone, co uzależnia naczelników gmin miejskich od administracji rządowej, czyniąc ich wszystkich jakby pół komisarzami.

Proponowana zmiana statutu czyniłaby ze Związku Miast Polskich związek burmistrzów. Szkoda będzie dobrze zapisaną instytucję.

Nazwalimy w tytule obecny zjazd „sejmem komisarzy samorządowych”. Chętnie cofniemy tę nazwę, jeżeli zjazd odrzuci niefortunnie pomyslaną zmianę statutu i jeżeli energicznie upomni się o przywrócenie samorzą-

CZY TRWAŁA POPRAWA?

W całej Europie istnieje od pewnego czasu wyraźna poprawa na terenie gospodarczym. Nic dziwnego jednak, że ludzie nauczeni niedawnym doświadczeniem, stawiają sobie pytanie — czy jest to poprawa trwała?

Na pytanie to w zastosowaniu do Francji próbuje dać odpowiedź znany pisarz ekonomiczny, p. Frederic Jenny w dzienniku „Le Temps”. Powiedzmy z góry, że nie jest optymistą!

P. Jenny uważa przede wszystkim za fakt podstawowy to, że poprawa, jaka nastąpiła we Francji pod koniec lata roku ubiegłego, była w małym tylko stopniu spowodowana „normalnym powiększeniem się konsumpcji”. Wynikła ona natomiast na skutek „późniejszego gromadzenia różnego rodzaju przedmiotów i towarów przez przemysł, handel i spożywców”. To z kolei wywołało wzrost cen.

Zakupy te nie były robione zatem dla bezpośrednich celów spożywczych, miały one raczej charakter zabezpieczenia się przed spodziewaną wyższą ceną. „Czasem ta gorączka nabywania podobna była do ucieczki przed pieniądzem”. Główną przyczyną tej „gorączki” i tej „ucieczki” była dokonana już dewaluacja franka i obawy przed dewaluacją dalszą.

„Nie można twierdzić — konkluduje p. Jenny swe rozważania wstępne — że poprawa wywołana w ten sposób jest zjawiskiem zdrowym

i że, jeśli warunki pozostaną takie same, mieć będzie charakter trwały”.

Przejawem zewnętrznym dokonywających się procesów gospodarczych jest zwyżka cen, wywołana wspomnianą powyżej dewaluacją franka i znacznym zwiększeniem obciążeń społecznych, wynikającym z ostatnich reform socjalnych rządu p. Bluma.

Konsumpcja ludności zatrudnionej w przemyśle nie wzrosła, bo zwyżka plac została bardzo szybko zneutralizowana przez zwyżkę cen.

Ludność rolnicza w końcu roku ubiegłego kupowała więcej na skutek zwyżki cen produktów rolniczych. Lecz ta właśnie zwyżka sprawiła, że konsumenci zaczęli się ograniczać. Jednocześnie zaś ceny artykułów przemysłowych, potrzebnych w eksploatacji rolniczej poszły w górę, co podniosło koszty produkcji.

Jest wreszcie rzeczą zupełnie oczywistą, że zdolności nabywcze tak zw. klas średnich, żyjących ze stałych plac, a więc rentierów, urzędników, emerytów i t. d., znacznie się zmniejszyły wskutek zwyżki cen.

Z tego wszystkiego wyprowadza p. Jenny wniosek ogólny, że ożywienie gospodarcze ma się już ku końcowi i że widoki na przyszłość nie są dobre.

Co robić wobec tego?

P. Jenny przestrzega przed zwyżką plac, podjętą w tym celu, by się przystosować do zwyżki cen, bo to

wprowadziłoby gospodarkę w błędne koło nieustannych zwyżek cen i plac, co nie doprowadziłoby do wyjścia z sytuacji.

Jest również przeciwnikiem regulowania cen przez administrację. Teoretycy socjalizmu — powiada — powiedzą, że by powstrzymać drożyznę, wystarczy, gdy państwo wkroczy energicznie przez odpowiednie podatki i represje. Lecz doświadczenie w tym względzie jest znane: podobne środki powodują tylko zamęt i znikanie produktów z rynku; są powodem zastoju a nie ożywienia.

Jedynym środkiem skutecznym jest — według p. Jenny — obniżenie cen przez samych producentów, obniżenie, które może być jedynie dokonane jako następstwo obniżenia kosztów produkcji.

Streściliśmy powyżej wywody francuskiego ekonomisty nie dlatego, by czerpać z nich wskazania dla nas. Chodziło nam o to, by zapoznać naszych Czytelników z poglądami pisarza francuskiego na przyczyny „poprawy” gospodarczej we Francji i na ewentualną trwałość tej poprawy.

Jak widzieliśmy, nie jest on optymistą, nie sądzi, by się coś zasadniczo zmieniło w sytuacji gospodarczej, a ową poprawę uważa za wywołaną powodami przemijającymi, a na skutek tego, nie mającą warunków trwałości.



Miasta arcyżydowskie „Mniejszość” żydowska jest tam większością

Aczkolwiek wiele, bardzo wiele jest miast w Polsce, przepelnionych żydami, to jednak żadne z nich nie ustępuje pierwszeństwa Pińskowi, który liczy — według spisu z r. 1931 — ni mniej, ni więcej, tylko 63,4 proc. wyznawców Talmudu, z których 63,2 proc. przyznało się do narodowości żydowskiej.

W cyfrach absolutnych — w dniu spisu znajdowało się 20.220 żydów, z których do nieżydowskiej narodowości przyznało się tylko 39.

W r. 1921, stolica polskości liczyła 17.513 talmudystów, co stanowiło 76,1 proc. ogółu mieszkańców. Z pośród nich do nieżydowskiej narodowości przyznało się wówczas 816.

Jak widzimy, postępek nacjonalizmu żydowskiego, czyli raczej likwidowanie komedii asymilacyjnej — idzie na Polesiu szybko!

Wogóle Polesie jest województwem o najbardziej zażydzonych miastach i osadach, posiada bowiem (według spisu z r. 1921) 10 miasteczek liczących ponad 90 proc., 6 ponad 80 proc., 5 ponad 70 proc., 9 ponad 60 proc. i resztę ponad 50 proc. „mniejszości” żydowskiej.

Istnieją nadto dwie kolonie, z których jedna Iwaniki w pow. pińskim liczyła 235 mieszkańców (bez wyjątku samych żydów), a druga O-lizarka, w pow. sarneńskim, na 326 mieszkańców liczyła 321 żydów!

Prawda o katolikach baskijskich

Mianem kraju Basków obejmuje się trzy najmniejsze prowincje hiszpańskie Alava, Guipuzcoa i Vizcaya, posiadające razem ok. 7 tys. km. kw. powierzchni i niespełna 1 milion mieszkańców. Nacjonalisci baskijski roszczą wprawdzie pretensje jeszcze do prowincji Nawarry i trzech pogranicznych departamentów Francji („siedem w jedno” — jak mówią), jednak nawet teoretycznie trudno uzasadnić te pretensje, Nawarra bowiem ani językowo ani etnograficznie i historycznie nie wiąże się z krajem Basków, a o odłączeniu jakichkolwiek

ziem od Francji obecnie nie może być najmniejszej mowy.

We wspomnianych trzech prowincjach kraju Basków w r. 1936 stanęło do wyborów aż 13 stronnictw politycznych. Wiele z nich miało charakter przejściowy i stworzone zostały jedynie dla wyborów tak, że praktycznie pod względem przekonań można było już wówczas nastroje polityczne Basków podzielić na trzy wielkie odłamy: umiarkowane stronnictwa katolickie, stronn. „frontu ludowego” i partie nacjonalistów baskijskich.

Wybory dały wówczas takie rezultaty: w prowincji Alava na listy katolickie głosowało 57 proc. wyborców, na „front ludowy” — 22 proc. i na listy nacjonalistów baskijskich — 21 proc. W prowincji Vizcaya 26 proc. głosów padło na listy katolików, 36 proc. — „frontu ludowego” i 38 proc. — nacjonalistów. Odpowiednie cyfry dla prowincji Guipuzcoa wynosiły: 33 proc., 30 proc. i 37 proc. Razem we wszystkich trzech prowincjach stronnictwa katolickie otrzymały 32 proc. głosów, „front ludowy” również 32 proc., a nacjonalisci baskijski — 36 proc., co wskazuje na prawie całkowite równie siły wszystkich trzech kierunków politycznych.

Jeśli idzie o prowincję Nawarry, stosunki panowały tam zgoła odmienne. Katolicy Nawarry otrzymali 67 proc. głosów, „front ludowy” — 23 proc., a nacjonalisci baskijski tylko 10 proc.

Opierając się na tych danych można ustalić, że 68 proc. ludności kraju Basków, katolików z przekonaniem, dzieli się na dwie mniej więcej zupełnie równe części: zwolenników gen. Franco (dawne ugrupowania umiarkowane) i nacjonalizm, którym — zwłaszcza po ostatnim oddzieleniu się od nielicznej lewicowej „akcji baskijskiej” — nikt nie odmawia szczerości uczuć katolickich.

Tragicznym natomiast jest fakt, że w narodowym baskijskim rządzie w Bilbao katolicy nie są należycie reprezentowani. Na dziesięciu ministrów tego rządu jest bowiem tylko 4 katolików - narodowców (wśród nich prezydent Aguirre), natomiast aż 3 marksistów, dwóch lewych republikanów i jeden neutralny.

Przyjmując za podstawę wyniki wspomnianych wyżej wyborów, co najmniej połowa katolików kraju Basków jest przeciwna łączeniu się z czerwonymi, a jeśli by do obrachunku włączyć jeszcze Nawarrę, liczba sympatyków rządu z Bilbao wśród katolickich Basków spadłaby najwyżej do 35 proc. (KAP).

Stosunek rexistów belgijskich do Kościoła i hierarchii katolickiej

W organie partii rexistów „Le Pays Réel” ukazało się oświadczenie przywódcy ruchu Degrelle'a, że w związku ze znanym orzeczeniem w sprawie ruchu Rex kardynała arcybiskupa mechlińskiego władze naczelne partii jeszcze w ubiegłym tygodniu weszły w kontakt z władzami kościelnymi, aby wytłumaczyć się i dojść do porozumienia. Warunki tego porozumienia rexisci wypełnią z całą lo-

jalnością, bez szemrania i gniewów, nie poddając się atoli pod względem politycznym.

Rex, który zmierza — jak oświadcza Degrelle — do podwójnego celu: pokoju religijnego i współdziałania wszystkich zdrowych sił narodu w walce z czerwonym niebezpieczeństwem, niczego nie zaniecha, by dojść do całkowitej zgody z Kościołem. (KAP).

Polska i Rumunia

(Opinia „Le Temps”)

Z powodu podróży polskiego ministra spraw zagranicznych do Bukaresztu, pisze „Le Temps” (19.IV) w artykule wstępnym co następuje:

„Nie znaczy to, by Polska mogła się nie interesować losem trzech państw, stowarzyszonych dla obrony traktatów pokojowych...”

„Dowodem tego jest fakt, że Polska przywiązuje obecnie dużą wagę do konsolidacji swego sojuszu z Rumunią. Sojusz ten, który na początku miał charakter solidarnej gwarancji dwóch państw przeciw ewentualnej agresji ze strony Rosji sowieckiej, nabiera w obecnych warunkach znaczenia o wiele szerszego. Odrodzenie sojuszu polsko - rumuńskiego jest bezpośrednim następstwem odrodzenia sojuszu francusko - polskiego. Wizyta, którą minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Antonescu, złożył przed kilkoma miesiącami w Warszawie, będzie miała jako następstwo wizytę urzędową p. Becka w Bukareszcie. Minister spraw zagranicznych udał się tam 23-go kwietnia, by w ciągu dwóch dni rozmawiać z kierownikami polityki rumuńskiej. Współpraca polsko-rumuńska ujawnia się w ostatnich cza-

sach w różnych dziedzinach. Chodzi już nie tylko o współdziałanie polityczne, lecz także o współdziałanie gospodarcze. W toku rozmów, które p. Beck będzie miał z ministrami rumuńskimi, będą z pewnością poruszane możliwości działania solidarnego Warszawy i Bukaresztu, w granicach, w jakich działalność taka jest do pogodzenia ze wspólną polityką ogólną państw Małej Ententy. Porozumienie podobne nie będzie z pewnością trudniejsze do ustalenia, niż porozumienie między Jugosławią i Włochami, będące także poza dwoma państwami Małej Ententy. W każdym bądź razie większe wzajemne zaufanie we współpracy między Warszawą i Bukaresztem, pozwoli na złagodzenie w momentach krytycznych napięcia, jakie się od czasu do czasu zaznacza w stosunkach między Pragą i Warszawą. Przyjaźń polsko-rumuńska otrzymała wreszta w ciągu tego roku bijące w oczy potwierdzenie przez projektowaną wizytę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. Mościckiego i marszałka Śmigłego - Rydzę w Bukareszcie, oraz przez wizytę króla Karola w Warszawie. Wzmocnienie sojuszu polsko - rumuńskiego jest ważną kartą w grze politycznej na terenie Europy środkowej i wschodniej”.

Możnaby może wprowadzić pewne rektyfikacje w ocenie położenia przez wielki dziennik paryski. Trzeba jednak stwierdzić, że słuszną jest zasadniczą jego opinią, że współpraca Rumunii i Polski jest ważnym czynnikiem w polityce europejskiej.

du w trzech wielkich miastach, obejmujących czwartą część całej ludności miejskiej Polski: w Warszawie, Łodzi i Poznaniu, — jeżeli 50-procentowi komisarze odgródzą się od stu-procentowych. Bez komisarzy nie będzie i „sejmu komisarzy”.

„Antysemityzm, który znika”

Jest i taki — twierdzi żydowska „Pięta rano”. I to niedaleko nas, w Rumunii. Manes Fromer twierdzi, że „coś się „popsuło” w tym królestwie antysemityzmu. I należy może z tego wyciągnąć wniosek, że ten groźny antysemityzm rumuński musiał jednak być dość powierzchowny i przesadzony.

Gdzie się nagle podziwały owe poważne nastroje antysemickie mas rumuńskich? Jest to zapewne jedna z tajemnic rządu rumuńskiego i jego wyborów.

Sfery rządzące w Rumunii postanowiły ostatnio wziąć kierunek na demokrację.

No i antysemityzm „zmałał i zaczyna zniknąć”.

Radzimy jednak p. Fromerowi poczekać z nekrologiem. U nas także w wyborach r. 1935 antysemityzm

„zniknął”. Nie uzyskał ani jednego przedstawiciela w Sejmie. Podobnie „zniknął” z rady miasta Warszawy i Poznania, a „zmałał” w Krakowie i Lwowie. Mimo to jednak żydowska prasa nie wystąpiła dotąd klepsydrami pogrzebowymi. Zawsze więc i z wyniku wyborów miejskich w Bukareszcie, przeprowadzonych przez rządzącą partię liberalną, wyciągać wnioski o wpływach istotnych nacjonalizmu rumuńskiego w stolicy. Wybory rumuńskie! czasie pobytu p. Becka w Rumunię nie będziemy ich charakteryzować. Ale Żydom nie radzimy wyciągać nich horoskopów dla siebie pomyślnych.



Popierajcie handel i przemysł chrześcijański



SOKOLI! VZLOT W KATOWICACH - TO PROBA NASZEGO HARTU CZY JESTEŚCIE JUZ GOTOWI?..

Pogłoski a istota rzeczy

W związku z pogodzeniem się jen. Ludendorffa z kanclerzem Hitlerem w czasie ostatnich Świąt Wielkanocnych, o czym w Niemczech doniesiono urzędowo 30-go marca r. b., powstały domniemania i pogłoski, które obiegły dzienniki całego świata, o politycznym znaczeniu tego porozumienia w duchu uchylecia obecnego, silnego napięcia między Trzecią Rzeszą a Rosją Sowiecką. Są one niewątpliwie błędne, przynajmniej w tym znaczeniu, że są nie w czasie, gdyż brak danych i oznak ku takiej zmianie w niemiecko-rosyjskich stosunkach w chwili obecnej. Ale, jak to mówią, nie ma dymu bez ognia, a w polityce Niemiec tkwią niechybnie takie możliwości, których wyznawcą był i jest stale jen. Ludendorff.

Już w czasie wielkiej wojny, w r. 1916, właśnie w związku z polityką wschodnio-europejską Niemiec, wobec Polski i wobec Rosji, jen. Ludendorff — (który ze sprawami polskimi był dobrze obeznany, gdyż urodził się w Kruszewni koło Poznania i służył w wojsku w Poznaniu, jako najstarszy miejscowy oficer sztabowy w latach 1902 do 1904) — nie wierzył w możliwość porozumienia Niemiec z Polską, a był gorącym zwolennikiem porozumienia z Rosją, jak zapisuje w r. 1919 w swych pamiętnikach m. in.:

— Stanowisko Polaków wynikało z polskiej świadomości narodowej, z dawniejszego przeciwieństwa między Niemcami a Polakami... Zwycięstwo Ententy dawało Polsce urzeczywistnienie wszystkich pragnień narodowych; zwycięstwo Mocarstw Centralnych dawało jej tylko samoistność w granicach wąskich... Samo przez się wynika że Polska odwróciła się od Mocarstw Centralnych, a zwróciła się tam, gdzie z

niebezpiecznym ryzykiem mogła się łączyć większa korzyść... Rozumie się samo przez się, że i dla małe pokój z Rosją byłby wielokrotnie miłszy, niż cała polska armia, której, jako w poznańskiej prowincji urodzony, w głębi serca byłem przeciwy. Armia polska dać mogła zaledwie kilka dywizji, ilość znikoma w porównaniu z oddziałami Niemiec przez wykreślenie Rosji z rzędu jej nieprzyjaciół. Jest to rzecz najprostsze rachunku, nie warto słów tracić...

Jen. Ludendorff zachował ten pogląd po wojnie. Holdowała też temu przekonaniu stale powojenna Reichswehra niemiecka, która w pierwszym rządzie przyczyniła się do zawarcia umowy, niemiecko-rosyjskiej w Rapallo w r. 1922, odnowionej w Berlinie w r. 1926, a sama bezpośrednio utrzymywała bardzo żywe stosunki wojskowo-polityczne z Rosją. Już po objęciu władzy przez kanclerza w r. 1933, główny twórca Reichswehry, jen. von Seeckt, w osobnym szkicu politycznym ostrzegł przed zrywaniem przez Trzecią Rzeszę dobrych stosunków z Rosją. Mniemanie, jakoby jen. Ludendorff był odosobniony w swym poglądzie w Niemczech, byłoby bardzo błędne.

Mysł o porozumieniu i współdziałaniu Niemiec z Rosją, przekazana przez politykę prusko-niemiecką od czasu Fryderyka II-go, starannie pielęgnowana przez Bismarcka, ciągle wracająca w dobie Wilhelma II-go, nawet w czasie wojny przez dążenie do pokoju osobnego z Rosją, wskrzeszona po wojnie w Rapallo, na pewno nie zgasała raz na zawsze, a gdy nadejdzie chwila, w której rachunek korzyści przeważa na tę stronę, polityk Niemiec, także jako Trzeciej Rzeszy, przypomni sobie stare sposoby i odnajdzie drogi, szczególnie poz ziemne, do Rosji.

Ale w tej chwili jest to nie w czasie i niedojrzałe, a pogodzenie jen. Ludendorffa z kanclerzem Hitlerem ma inne znaczenie. Nie tajono w doniesieniach o tem, z obu stron, jakie jest to znaczenie. I niema też powodu, by nie wierzyć tym objaśnieniom.

Zarówno urzędowe doniesienie z 30-go ub.m., a zatem od strony kanclerza Hitlera, jak odezwa jen. Ludendorffa z 4-go b.m. stwierdzają, że jego walka z chrześcijaństwem i wezwania do pogaństwa niemieckiego znajdują obecnie uznanie i poparcie urzędowe. Ale czy to wszystko? Doniesienie urzędowe z 30-go ub.m. stwierdza, że mówiono o wskrzeszeniu siły zbrojnej Niemiec, a odezwa jen. Ludendorffa z 4-go b.m. objaśnia związek między jego niechęcią do chrześcijaństwa a myślą o wojnie:

— Wojna całkowita jest nieublagana, wymaga wysiłku najwyższego, potrzeba nam narodu, zdolnego do napięcia sił największego wobec nieprzyjaciela w ciągu miesięcy i lat... Chrześcijaństwo jest religią obcą, która przeciwna jest naszemu dziedzictwu, zabija nasze właściwości rasowe, pozabawia naród spoiwości... Albo, zrzucimy dogmat chrześcijański, urzeczywistnimy tajemnicę wcielenia narodu niemieckiego, albo utoniemy, mimo wskrzeszenia naszej siły zbrojnej...

Mysłą przewodnią pozostaje zawsze wojna, która ma dać Niemcom wielkie wladztwo. Aby była ona nieublagana, odrzuca się nawet chrześcijaństwo, które łagodzi dusze ludzkie. Aby była zwycięska i korzystna, zrobi się wszystko, a więc i to, czy z Rosją czy przeciw Rosji, będzie tylko sprawą rachuby. Istotą rzeczy jest pochód wojenno-zdobyczy Niemiec, żądnych t. zw. przestrzeni życia i panowania.

Stanisław Stroński.

Dwa dni okupacji magistratu „czerwonego” Radomia

Od wtorku, 20 kwietnia, bezrobotni w liczbie około 800 rozpoczęli okupację biur magistratu „czerwonego” Radomia. Jak wiadomo, „folkstront” posiada w radomskiej Radzie Miejskiej zdecydowaną większość. Bezrobotni, okupując biura magistratu, wyrazili w ten sposób swój protest przeciw gospodarce „folkstrontu”.

800 okupujących magistrat bezrobotnych zachowało przez cały czas tej manifestacji podziwu godną karność i porządek. Żadnych szkód nie wyrządzono. We czwartek, 22 kwietnia, okupację przerwano.

By wyjaśnić charakter tej manifestacji, wystarczy stwierdzić, że okupujący magistrat bezrobotni śpiewali „Rotę”, „Hymn Młodych” i „Boże coś Polskę”. Drobna grupka, usiłująca odśpiewać — „Czerwony Sztandar”, zmuszona do milczenia.

Protest wymierzony był przeciw niesłychanym praktykom, wprowadzonym przez socjalistów do zarządu miejskiego. Pracę przy robotach miejskich otrzymywali tylko pupile „folkstrontu”, przy czym powoływano się na „specjalne kwalifikacje” protegowanych robotników. Dochodziło np. do takich absurdów, że zarząd miejski przyjmował do pracy tylko „wykwalifikowanych” kopaczy do kopania rowów — tak jakby do pracy tego rodzaju potrzebne były specjalne studia i długoletnia praktyka!

Manifestacja bezrobotnych w magistracie radomskim dowodzi niezbitości olbrzymiej kompromitacji czerwonego zarządu miejskiego.

Zaznaczyć należy, że zgjęcia, które wynikły w środę przed gmachem Funduszu Pracy, nie były w żadnym związku z okupacją biur magistratu.

„Dzień Lasu”

Mija już piąty rok odkąd powzięto myśl spopularyzowania wśród szerokiego mas ważności lasu dla społeczeństwa. Prowadzono tę akcję w dwu kierunkach. Jednym była propaganda wśród młodzieży szkolnej i wojska, wyrażająca się w organizowaniu odczytów i pogadanek, urządzenie konkursów na najlepsze wypracowania o lesie i t. d. Drugi kierunek miał na celu bardziej realne zadania: obsadzanie dróg drzewami i zalesianie nieużytków.

Tegoroczny „Dzień Lasu”, jako hasło, obrał sobie dewizę: „dozbroić państwo na odcinku leśnym”.

Na ten też temat zorganizowano konkurs na wypracowania szkolne.

Od dnia 17 do 23 b.m. było prowadzone obsadzanie lipami traktu: Grodno—Wilno i Wilno—Zułów.

Już od 17 b.m. drużyny harcerskie pracowały. Sadzonek lipy dostarczyła Dyrekcja Lasów Państw., zaś środków lokomocji wojsko. Poza obsadzaniem dróg zalesia się nieużytki.

W dniu wczorajszym ulewny deszcz ścięnił program uroczysto-

ści. Organizatorzy poniechali pochodu propagandowego, który, jak wiadomo, miał się zakończyć inauguracyjnym sadzeniem dębów na górze Boufałowej.

Natomiast o godz. 9 z rana J. E. ks. Arcybiskup Metropolita wileński odprawił w kaplicy Ostobramskiej uroczystą Mszę św. i po niej, wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Jeśli pogoda dopisze, to w dniu dzisiejszym będą zorganizowane wycieczki szkolne do lasów.

Na marginesie całej tej akcji należy zaznaczyć, że wykazała ona już swoją użyteczność, gdyż ostatnio zaobserwowano ogromne zmniejszenie niszczyielskich zapędów wśród młodzieży. Dotychczas bowiem młodzież w sposób barbarzyński niszczyła drzewa przydrożne, obracając w nieważne ogromne koszty i wysiłki, poczynione na tym polu.

Niestety — pozostali starsi. Nie raz jeszcze spotyka się wypadki bezmyślnego niszczenia drzew urzez podpitych osobników. (S)

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Katolicki w Ławaryszkach

W piątek w Ławaryszkach odbyła się podniosła uroczystość, która zgromadziła olbrzymie tłumy wiernych z bliższych i dalszych okolic. W obecności przedstawicieli władz administracyjnych oraz delegacji miejscowych katolickich, ks. dyr. Swirkowski dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Katolicki, który powstanie w Ławaryszkach symplem społeczeństwa katolickiego. (M)

Dwa dni prohibicji w tygodniu

Paryska akademia medyczna uchwaliła rezolucję, postanawiającą zwrócić się do rządu z wnioskiem o zmniejszenie liczby szynków i ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych przez zamknięcie wszystkich barów i szynków w soboty i niedziele, zgodnie z postanowieniami ustawy o 40-godzinny tygodniu

pracy. Ta uchwała akademii pozostaje w związku z wystąpieniem jednego z jej członków, który zwrócił uwagę akademii na to, że w wyniku ustawy o 40-godzinny tygodniu pracy może się wzmocnić pijaństwo wśród robotników, którzy znaczną część uzyskanego wolnego czasu mogliby spędzać w szynkach.

MORSZYN-ZDRÓJ

JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORKICH.

TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

292.000 złotych na roboty melioracyjne dla Wileńszczyzny

Na realizację planu prac melioracyjnych i zaopatrzenie osiedli w wodę, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało na rok budżetowy 1937/38 z Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej, kredyt w wysokości 172.000 zł. i z sum przewidzianych na inwestycje kredyt 120.000 złotych.

Z Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej będą pokrywane wyłącznie wydatki związane z melioracją gruntów przy przebudowie ustroju rolnego, tak na gruntach prywatnych jak i rządowych. Przy pracach tych znajduje zatrudnienie kilkanaście tysięcy ludności bezrolnej i małorolnej we wszystkich powiatach województwa.

Kredyt przyznany z sum inwestycyjnych, łączną ze świadczeniami spółek wodnych, da możliwość uruchomienia dalszych prac regulacyjnych na rzekach Uszy, Cwicieniu, Berezówce, Wiacie, Hołczycy i Chrobrowce.

Na robotach regulacyjnych będą zatrudnieni po raz pierwszy na Wileńszczyźnie więźniowie, których praca również będzie opłacana.

W związku z uruchomieniem robót melioracyjnych, Urząd Wojewódzki zatrudni, prócz stałego personelu technicznego, około 50 bezrobotnych techników przez cały okres sezonu robót.

Na czwartku akademickim

W ostatnich dniach korytarze, sale i seminaria uniwersyteckie zarzucone zostały ulotkami. Czytamy: „Koleżanki i Koledzy! Obok wykładów i seminariów uniwersyteckich, przewala się życie, wra i wybuch.

Czwartki akademickie — to zwierciadło, odbijające coraz to inne oblicze życia. Czwartki akademickie — to krystalizacja poglądu na świat Rzeczypospolitej Akademickiej.

Koleżanki i Koledzy! Nie wystarczy zdawać egzaminy, odrabiać seminaria, zasklepić się w studiach nad wybranym przedmiotem. Studia akademickie wkładają na nas obowiązek stania się prawdziwą inteligencją narodu.

Czwartki akademickie wykształca nas wszechstronnie.

Czwartki akademickie nauczą nas interesować się całokształtem współczesnego życia.

Czwartki akademickie są prawdziwym obrazem życia uczącej się młodzieży.

Czwartki akademickie są naszą wolną trybuną.

Czwartki akademickie są wyrazem naszych idei i poglądów.

Koleżanki i Koledzy! Każdy z nas musi posiadać ambicję, stania się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa! Wymaga tego obecna chwila!

Uczęszczajcie na czwartki akademickie!

Rzeczywiście, w przerwach między wykładami, słyhać uwagi na

temat popularnych „czwartków”, których w roku bieżącym jeszcze nie udało się zorganizować, z powodu zaburzeń w normalnym toku studiów; grupki młodzieży zatrzymują się przed aizjami, zapowiadającymi inauguracyjny „czwartek”: kol. Witold Świerzewski ma mówić na temat „Rzeczpospolita akademicka pod obstrzałem”. Zainteresowanie, wywołane zapowiedzią zebrania, świadczy najlepiej o potrzebie dyskusyj i zebrani młodzieży, szczególnie w tym roku, tak pełnym ważnych wydarzeń na uniwersytecie. Temat aktualny, ciekawy, tym bardziej po represjach tego rodzaju, co zamknięcie Młodzieży Wszecpolskiej, Korporacji „Polesia” wywołuje zrozumiałe zainteresowanie.

A więc idziemy.

„Czwartki akademickie” tradycyjnie odbywają się w sali Bratniej Pomocy, tak zwanym popularnie „Ognisku”, przy ul. Wielkiej. Duża sala z truchocią mieści zebranych.

Wśród obecnych widać wszystkich prawie najbardziej znanych na U.S.B. przywódców rozmaitych ugrupowań młodzieży. Grupy i grupki zbierają się dokoła, słyhać fragmenty rozmów, śmiechu, atmosfera jest ożywiona i pełna lekkiego podniecenia.

Dlaczego czwartki, wywołują

wśród młodzieży tyle zainteresowania? Odpowiedź na to jest prosta. Przywódcy ideowi rozmaitych ugrupowań akademickich doskonale rozumieją, że właśnie tu, na czwartkach, najłatwiej można zareklamować swoją organizację, tu się zyskuje sympatyków i członków. Dyskusja ściśle polityczna na wiecu, na przykład, nigdy nie pozyska tylu nowych ludzi, co wymiana zdań na tematy bardziej ogólne, c.ersze, takie właśnie, jakie się na czwartkach porusza.

Jest się bowiem narodowcem, albo sanatorem, albo socjalistą — i mało jest osób na terenie akademickim, które nie posiadają jasno sprecyzowanego oblicza ideowego. „Młodzież politykuje” — mówią wszyscy i mówią słusznie. Ale do tego czego innego stowarzyszenia przyciąga nie tylko program.

Nie wszyscy bowiem dokładnie z własnym niby programem się zgadzają, skrupuł stanowią najczęściej kwestia żydowska. Dyskusja więc ściśle programowa, wiecowa, mało może przysporzyć sympatyków. Wiem, że jestem narodowcem, więc do Koca nie pójść — i kropka. Tu się już nie da nic zrobić. Za to w porę rzucony dobry dowcip, wywołujący wśród wywodów przeciwnika niespodziewaną salwę śmiechu, a propos postawione zapytanie, na które prelegent nie od razu znajdzie odpowiedź, inteligentny i ciekawy re-

ferat, który wszystkich zainteresuje — to tylko może wywołać głębszą uwagę, wciągnąć do dyskusji, zapropować, a często w konsekwencji i zyskać nowego członka dla organizacji. Możliwe jest to na ogólnym, międzyorganizacyjnym zebraniu — a więc na „czwartku”.

Oto przyczyna, dla której każdy leader stowarzyszenia akademickiego interesuje się czwartkami, dłaczyciele wszelkich organizacji zabierają głos, dla czego czwartki przyciągają tylu studentów. Tu się tworzy pogląd na świat Rzeczypospolitej Akademickiej.

Obie sale Ogniska Akademickiego zapelniają się młodzieżą. Nim się zacznie zapowiedziany referat, łapie tymczasem kierownika czwartków w obecnym zarządzie Bratniej Pomocy, kol. Zarnowskiego, z prośbą o „wywiad”.

Kol. Zarnowski udziela nam przede wszystkim informacji na temat, dlaczego tak późno w tym roku rozpoczęły się „czwartki”. Przerwa w studiach, spowodowana przez znane wypadki listopadowe, zamknięcie uniwersytetu, nie pozwoliły byłemu zarządowi Bratniej Pomocy zająć się z organizowaniem „czwartków”.

Obecny zarząd zamierza organizować „czwartki” regularnie co tydzień, mając nadzieję, że, mimo nawału zajęć, młodzież akademicka, jak zwykle, się nim żywo zaintere-

suje. Co do tego, zresztą, nie mamy obaw!

— Jaki jest plan czwartków na najbliższe tygodnie?

— Będą dwa zasadnicze rodzaje referatów czwartkowych. Pierwszy obejmuje referaty na tematy aktualne, jakie nasuwa młodzieży akademickiej; obecna chwila, druga grupa, będą to referaty na kwestie istotne, poważne, o nieprzemijającym znaczeniu.

— Czy będziemy mieć od czasu do czasu jakie atrakcje, poza poważnymi referatami?

— O, naturalnie, mamy zamiar co pewien czas robić występy chóru, wesola gazetkę, trochę tańca. Ponieważ zbliża się wyznaczona godzina, zadaje jeszcze koledze ostatnie pytanie:

— Co będzie przedmiotem następnego „czwartku”?

— Tytuł za parę dni ukaże się na afiszu, zdradzę tylko tajemnicę, że referentem będzie kol. Stefan Łochtin.

Zaczyna się zebranie — oto przemawia kol. Świerzewski: „Rzeczpospolita akademicka pod obstrzałem”, wywołuje gorącą dyskusję. Rozchodzą się niechętnie, kończąc rozmowy na ulicy, jeszcze się przeko-

nując i dyskutując. — Referaty „czwartkowe” często wywołują tyle zażrtych polemik.

No i — dowiedzenia, na przysz-

J. F.

Nalepka 3-Majowa winna być w każdym oknie

Kronika wileńska

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W poniedziałek dn. 26 bm. staraniem Sodalicy św. Piotra Klawera zostanie odprowadzone nabożeństwo ku czci Matki Bożej Dobrej Rady w kościele św. Jana (w kapticy) o godzinie 8-ej rano.

Z MIASTA.

— Gwałtowne podniesienie się poziomu wody w Wilii zanotowano wczoraj. Wskutek deszczów Wilia podniosła się w ciągu ostatnich 24 godzin o blisko pół metra. (m)

— Ustalenie nowych cen. Starosta grodzki wileński dn. 24 bm. wyznaczył następujące ceny hurtowe i detaliczne na mąki żytnie oraz chleb żytni, pszeniczny i razowy: mąka żytnia 75-procentowa — zł. 32.00 w hurcie i zł. 35.00 w detalu za 1 q, mąka razowa 95-procentowa — zł. 26.50 w hurcie i zł. 29.00 w detalu za 1 q, chleb razowy 70-procentowy — 32 gr. za 1 kg., chleb razowy 95-procentowy — 26 i pół gr. za 1 kg. Wskazane ceny obowiązują z dniem 26 bm.

— Budowa krytej pływalni. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywano wniosek w sprawie budowy krytej pływalni. Koszty pokryte będą w części z funduszu Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz z dotacji Min. Zdr. i Op. Społ. Miejsce budowy pływalni i łaźni wyznaczono zostało na placu przy Elektrowni gdzie można będzie wykorzystać wodę z kotłów Elektrowni Miejskiej.

Wniosek powyższy Magistrat postanowił w zasadzie zaakceptować.

— Oświetlenia ratusza. W ostatnich dniach odbyła się w gmachu Ratusza próba oświetlenia elektrycznego wnętrza. Roboty restauracyjne posunęły się już do tego stopnia, iż w ogólnych zarysach sale, hol i klatka schodowa uzyskały swój wyraz architektoniczny. W tych warunkach aktualna się stała sprawa oświetlenia elektrycznego przyszłej siedziby Rady Miejskiej. Projekt oświetlenia opracował inż. Łukaszewicz z Elektrowni miejskiej. Oparł on swoją koncepcję oświetlenia na zasadzie ukrytych źródeł i światła. Tego rodzaju usytuowanie źródła światła wpłynęło niezmiernie korzystnie dla architektury wnętrza.

— Nowe automaty telefoniczne. Do użytku publiczności poczta zainstalowała w Wilnie trzy nowe automaty telefoniczne: 1) W Klinice Wewnętrznej USB przy ul. Sapieżyńskiej (Antokol), 2) w zakładzie fotograficznym J. Kaczyńskiego przy ul. Ostrobramskiej 10 i 3) w Barze Ludowym przy ul. Kalwaryjskiej 69.

— Na koszt miasta będą się leczyli dzieci chore na gruźlicę. Zarząd miejski postanowił na koszt miasta ulokować 15 dzieci, w wieku szkolnym, zagrożonych gruźlicą i pochodzących z najbiedniejszych rodzin w prewatorium nocnym Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.

— Nowa jezdnia na ul. Trockiej. Wydział Drogowy miasta informuje, iż budowa gładkiej nawierzchni przy ul. Trockiej ukończona zostanie około 15 maja rb. W dniu tym prawdopodobnie ulica zostanie otwarta dla ruchu kołowego.

— Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że dnia 30 kwietnia 1937 r. w lokalu Kasy przy ul. A. Mickiewicza 11 o godz. 14-ej odbędzie się XII kolejne publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych, przyczem 43 wylosowane książeczki będą wynagrodzone premią od 100 zł. do 500 zł. Numery książeczek uprawnionych do udziału w losowaniu będą wywieszone w lokalu Kasy celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane od poniedziałku 26 kwietnia r. b.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Wroby wileńskie na wystawie światowej w Paryżu. Jedna z pracowni krawieckich w Wilnie przygotowuje ekspozycję wileńskie na wystawę powszechną w Paryżu. Są to wzorzyste tkaniny i płótna oraz makatki i dywany regionalne. Znajdą one pomieszczenie w pawilonie polskim.

SPRAWY SZKOLNE.

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących, podaje do wiadomości kandydatów pragnących przystąpić do egzaminów w terminie wiosennym, że podanie wraz z załącznikami należy składać na imię przewodniczącego Komisji w dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Uniwersytecka 3) do dnia 1-go maja rb. włącznie w godzinach od 14-ej do 16-ej.

— Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kursy Zawodowe Stenografii im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie przyjmują zapisy do pierwszej grupy od dnia 23-go b. m. Całkowity kurs trwa 10 miesięcy. Początek wykładów 5-go maja r. b. Bliższych szczegółów udziela codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt Kancelaria Kursów Dookształcających im. „K. E. N.” przy ulicy Benedyktynskiej 2 drugie piętro od 10—13 i od 15—20-ej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sodalicya Marińska Akademickiej U. S. B. w Wilnie powiadamia, że dziś, o godz. 17-ej, odbędzie się w Domu Sodalicyjnym zebranie z referatem p. St. Stompy p.t. „O chrześcijańską kulturę jutra”.

ODCZYTY.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Fizycznego organizuje cykl odczytów popularnych z zakresu współczesnych zagadnień fizyki.

Pierwszy odczyt pt. „Izotopy i ciężka woda” wygłosi Dr. Szczeciński prof. U. S. B. w poniedział-

tek dn. 26 bm. o godz. 19 w sali wykł. im. J. Śniadeckiego przy ul. Nowogrodzkiej 22. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet. We wtorek dnia 27 b. m. w sali Sodalicyi św. Piotra Klawera przy ul. Wielkiej 58 (obok kościoła św. Kazimierza) o godz. 18 m. 30 odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet, na które zarząd zaprasza swoje członkinie.

KRONIKA POLICYJNA.

— Oszust w roli agenta fabrycznego. Na skutek licznych skarg, aresztowano 33-letniego Pacunowicza z Białostockiego, który podając się za agenta fabryki maszyn rolniczych, pobierał zamówienia i nieprawnie zaliczki, które przywłaszczał sobie.

W ten sposób zdołał oszukać kilkudziesięciu włościan, od których pobrał około 800 zł. (h)

Teatr i muzyka

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy J. Kulczykiej. Dziś odbędzie się dwa przedstawienia po cenach propagandowych: o g. 4 pp. grana będzie melodia op. Gilberta „Władcy Filmu”, o g. 8.15 w. ukaże się najweselsza op. Stolza „Taniec szczęścia” w premierowej obsadzie.

— „Tancerka z Andaluzji”. Janina Kulczycka w sobotę 1 maja wystąpi w brawurowej op. Hirscha „Tancerka z Andaluzji”.

— „Złocisty ptak”. Któż wątpi, że w przyszłą niedzielę, 2 maja, nie będzie o g. 12.15 w poł. rojno i gwaroło! Jest to dzień wyznaczony na premierę bajki Łysakowskiej i Kisielewicz „Złocisty ptak”. Złocistego ptaka kreować będzie M. Martówna.

— Dwa wieczory hinduskiego baletu w „Lutni”. Słynny w całym świecie zespół baletowy hinduski da dwa widowiska w dn. 5 i 6 maja w „Lutni”.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych „Małżeństwo”.

Wczoraj o godz. 8.15 powtórzenie arcydzieła J. Słowackiego „Mazepa”. Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Polskie Radio.

— Gościny występ Wiedeńskiego Teatru („Deutsches Volkstheater”) odbędzie się tylko raz jeden w Teatrze Miejskim na Pohulance, we wtorek 27 b. m. w komedii Bus-Feketego „Jean”. Przedprzedaż biletów rozpoczęła się już w kasie teatru „Lutnia”.

— Jeszcze dziś „Piętro wyżej”. Kto jeszcze nie widział niech śpieszy dziś do kina „Helios” ujrzeć polską komedię muzyczną „Piętro wyżej” z Eug. Bodo, która wyświetla się po cenach zniżonych tylko o godz. 12 i 2-ej. O godz. 4-ej „Janosik”.

Z za kotar studio

Bogowie Olimpu bohaterami słuchowiska.

Bogowie Olimpu, o których przez profesorów filologii klasycznej i niektórych uczniów nikt już prawie nie wspomina, schodzą w słuchowisku radiowym ze swych wyżyn na ziemię i jak ongiś dzielą życie ze zwykłymi śmiertelnikami. Jakże wynikły z tego komplikacje, jaka była z tego awantura dowiedzą się wszyscy ze słuchowiska Zofii Nawrockiej, ilustrowanego muzyką Eryana. Audycja nadana zostanie ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie w niedzielę dn. 25 kwietnia o godz. 21.00. Polskie słuchowisko w radiofonii węgierskiej.

Polskie słuchowisko radiowe Janiny Morawskiej p. t. „Miasto Santa Cruz” osiągnęło rekordową ilość przedstawień przed mikrofonami radiofonii zagranicznych, spotykając się wszędzie z uznaniem słuchaczy i krytyki radiowej.

W najbliższym czasie słuchowisko to nada radiofonia węgierska. Premiera odbędzie się dn. 27 kwietnia o godz. 19.10.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 25 kwietnia 1937 r.
8.03: Gazetka rolnicza. 8.20: Piosenki z nad Wisły (płyty). 8.27: Rozmaitości rolnicze dla ziem Półn.-Wschodnich. 8.35: Na swoją nutę (płyty). 9.00: Koncert poranny orkiestry Rozgł. Bronisława Nagujewskiego. 9.30: Kazanie z okazji 10-lecia Rozgł. Krakowskiej i Poznańskiej. 9.45: Uroczystości odpustowe na św. Wojciecha w Gnieźnie. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13.00: Życie kulturalne. 14.00: Wśród wesołej harcerek gromady, transmisja z Gniezna. 14.30: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.05: „Szajna katarynka” — obrazki naiwne, na

Wielkie zainteresowanie pielgrzymką do Częstochowy

Organizowana przez Archid. Instytut Akcji Katolickiej archidiecezjalna pielgrzymka z Wileńszczyzny na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 8—12 maja rb., odbędzie się na terenie Ziemi Północno-Wschodnich wielkie zainteresowanie: ilość zgłoszeń uczestnictwa w pielgrzymce jest tak wielka, że prawdopodobnie zajdzie konieczność organizacji drugiego pociągu, który miałby jednak wyruszyć z Grodna. Większość uczestników pochodzi przeważnie z prowincji. Instytut Akcji Katolickiej, który organizuje tę pielgrzymkę, wczoraj

przedłożył termin przyjmowania zapisów na uczestnictwo w pielgrzymce do dnia 1 maja rb. (m)



Strajk garbarzy w żydowskiej fabryce w Sokółce

Strajk garbarzy w Sokółce koło Grodna, mimo dwukrotnej interwencji inspektora pracy w Grodnie, trwa w dalszym ciągu. Po pierwszej konferencji w inspektoracie pracy, właściciel garbarni, Grosban, zatrudnił nowego maszynistę i rozpo-

czął pracę przy pomocy części pracowników. W odpowiedzi na to robotnicy tej garbarni zastosowali strajk okupacyjny. Strajkujący żądają 50 proc. podwyżki płac. Strajk obejmuje około 80 robotników z czterech garbarni.

Komuniści działali pod płaszczykiem organizacji patriotycznych

Sąd okręgowy w Grodnie skazał Gerasima Jaroszewicza na 6 lat więzienia i Jana Koszulę na 3 lata za działalność komunistyczną w gminie Hornica, pow. grodzieński.

Jaroszewicz był kolporterem biuły komunistycznej, a dla zatarcia śladów swojej wyrotowej działalności należał do organizacji patriotycznych.

Po Łotwie Estonia werbuje polskich robotników

Wobec dotkliwego braku robotników w gospodarstwach rolnych w Estonii Estońska Izba Rolnicza de-

legowała swego przedstawiciela, który na terenie Wileńszczyzny zwerbował robotników na roboty sezonowe w Estonii. (h)

OD ADMINISTRACJI

Upzejmnie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 30 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go maja

Komisarz policji skazany na 2 lata więzienia

W ostatnim tygodniu toczyła się niesłychanie ciekawa sprawa przeciw komisarzowi pp. Aleksandrowi Wolanskiemu. Rozpatrywał ją Sąd Okręgowy Wileński na sesji wyjazdowej w Oszmianie.

Kom. Wolanski oskarżony był o to, iż wracając z inspekcji posterunku Holszan do Oszmiany, zatrzymał na drodze dwóch robotników, nad którymi znęcał się w sposób barbarzyński.

Jednemu z nich Nowotarskiemu kazał położyć się na ziemi, rozkrzyżować ręce i nogi, poczem strzelał z rewolweru w ziemię tuż obok leżącego, mówiąc, „Jedna kulka w ziemię, a druga w ciebie”. Następnie posadził go na bryce i bił po twarzy.

W pewien czas po tym nama-

wiał przodownika P. P. komendanta posterunku w Holszanach aby nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań.

Ponieważ w dodatku stwierdzono, iż sfałszował protokół inspekcji post. P. P. Holszany Sąd skazał go na karę łączną 2 lata więzienia.

Oskarżał prok. Wolski, bronił adw. Andrejew.

Rozmaitości

MAŁPKI NIE WIĘKSZE OD MYSZY POLNEJ.

W lasach Ameryki Południowej wykryto pewien gatunek małp, nie większych od naszej myszy polnej. Małpki te zamieszkują obrzynnymi stadami lasy w delcie Amazonki i żyją, podobnie jak ich większe siostrzyce, na drzewach. Zazwyczaj kolonia tych zwinnych zwierzątek, przez zoologów zwanych „Yachus penicillatus”, składająca się z około 30 sztuk, zajmuje jedno drzewo.

Niezwykle płochliwe „mysie małpki”, za najlżejszym szmerem uciekają na najwyższy szczyt drzewa, gdzie ich przesładowca doścignąć nie może. Tej płochliwości zawdzięczają małpki Yachus penicillatus zapewne utrzymanie gatunku, gdyż rozródzić ich, w przeciwieństwie do myszy, do której zbliżone są wzrostem, jest raczej nielka.

Dzieci kresowe wołają o szkołę. Złóżcie datki na Dar Narodowy 3-go Maja na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.

POWSTANIE W INDIACH



Oddział angielskich wojsk kolonialnych na posterunku w wąwozach gór Waziristanu.



DZIŚ PREMIERA. Początek o g. 12-ej

Najrozkoszniejszy brzdąc ekranu

SHIRLEY TEMPLE



Temple

Splewa. Tańczy jak nigdy
W cudownym filmie pełnym
najczarowniejszych żez
i uśmiechów

Bogate i Biedactwo

Setki kawałów. Dziesiątki piosenek.

Nadprogram komedia w 2-ch aktach
BUSTER KEATON i aktualni

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO - INSTALACYJNA

"BUDOWA"

DZIAŁ BUDOWLANY DZIAŁ ELEKTRO-TECHNICZNY
DZIAŁ WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNY.
Porady prawno - techniczno - budowlane. Projekty, kosztorysy, nadzór techniczny. Terminowe kopiowanie planów i rysunków na rotacyjnej kopierce elektrycznej.

ul. Zamkowa 18

telefon 25-23

Nasiona sadzonki

poleca firma

W. WILPISZEWSKI Zawalna 24



ULGA DLA CIERPIĄCYCH!

Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nacieranie

"Embeta - Stawolit" Rej. Nr. 39
Mgr. W. PAZDIERSKIEGO

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych
Fabr. Chem. "Pharmachemia", Bydgoszcz.

Na sezon wiosenny i letni gustowne

koszule, krawaty, pijamy

wytworną bieliznę męskie płaszcze

modną galanterję, szlafroki, trykotaże

Wino, Wielka 30
D. P. H. Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

SKUTECZNIE I TANIO

Opryskasz drzewa owocowe

gdz nabędziesz chemikalie w

CENTRALI ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48.

Wypożyczanie opryskiwaczy



W zawrotnym tempie życia
dobie rekordów, zdobyczy —
bije wszystkie rekordy
kto dobrze czas liczy

ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE

poleca

W. JUREWICZ Mickiewicza 4,
tel. 25-15 w Wilnie

WYTWORNIA MALARSKA

POKOJOWO-SZYLDOWA

WALERIANA WOŹNICKIEGO

WILNO, DOMINIKAŃSKA 13, TEL. 20-09

malowanie fasady domów, ścian sufitów, okien, drzwi,
podłóg, tapetowanie i t. p. roboty

wszeikie remonty i przeróbki

Szylidy na szkło, drzewo, blasze, wypukle, napisy

na płótnie, oknach i inne

Po cenach niskich, wykonanie solidne i fachowe

HELIOS

Kto jeszcze nie widział, niech spieszy ujrzeć tylko dziś POLSKA
KOMEDIA muzyczna
o której mówi całe Wilno

Piętro wyżej z Eng. Bodo

Tylko **2 seanse**

o godz. 12-ej i 2-ej po cenach zniżonych
od godz. 4-ej

Janosik
HETMAN ZBOJNICKI

MARS

Pocz. o godz. 2-ej

Rozbawieni, Roześmiani, Zakochani, nachodzą...

Jean HARLOW,
William POWELL
MYRNA LOY
SPENCER TRACY w filmie

w filmie

Jego złota rybka

Najwesejsza komedia wszystkich czasów. Nadprogram: dodatek muzyczny i aktualni

CASINO Deanna DURBIN

w cudownym filmie śpiewno-muzycznym
PENNY Ceny miejsc normalne, dzienny balkon 40 gr. Wiecz. balkon 55 gr.

Polskie Kino

Światowid Pola Negri

Dzisiaj sławna, nieprześcigniona nasza rodzaczka w najnowszym i najpotężniejszym filmie bieżącego sezonu p.t.

MOSKWA-SZANGHAJ

Tragedia rosyjskiej emigracji. Niezwykle napięcie akcji. Rewelacyjna gra artystów. Nad program atrakcje



LE NARCISSE BLEU
de Mury
PERFUMY, PUDER
i WODY KOŁONSKIE

POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY
Farm. WŁAD. TRUBIŁŁY
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej
Specjalność zioła lecznicze.

FUTRA

Leon Łopuszański

Zamkowa 4

PŁASZCZE damskie modele

Wielki wybór. Ceny niskie



Kupno i sprzedaż

ŁADNY plac 1000 m² do sprzedania przy ul. Stuckiej 3-a. Dow. się: ul. Kolejowa 3-a m. 1.

FORTEPIAN mały w dobrym stanie sprzedam za 275 zł. ul. Krakowska 34-1.

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Lwowska 15 m. 5 (róg Kalwaryjskiej).

ZARYBEK karpia królewskiego do sprzedania. Wiadomość: poczta Chocimczyce, maj. Czerwiaki. Ignacy Borowski lub Wilno, Al. Róż 4 m. 1. 861-2

Pierwszorzędna OWOCARNIA - kawiarnia z kuchnią w ruchliw. punkcie chrześcijańskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do odstepienia. Adres w Administracji.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący, z towarami i urządzeniem odstąpię tanio. Adres w admin. „Dziennika Wileńskiego”.

CEBULKI różnokolorowych gladiolusów (mieczyki) do sprzedania w dowolnej ilości o 50% taniej niż w sklepach kwiatów. Antokolska 50.

PLACE sprzedam po 600² (w ogrodzie owocowym) w centrum miasta, ul. Montwiłłowska 4, wiadomość na miejscu.

DOM do sprzedania przy st. Gudogaje. Dow. się: Wilno, Sniadeckich 6. Seminarium. J. Małyszko.

SPRZEDAM folwark 123,5 h. w 16 km. od Wilna, pięknie położony bezpośrednio nad Wilją i szosą. Połocka Nr. 9 m. 9.

SPRZEDAJE SIĘ DWA DOMEY drewniane w dobrym stanie na rozbiórkę. ul. Objazdowa 16 - 1.

Bilans

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU
HANDLOWEGO S. A.

na 31 marca 1937 r.

AKTYWA: Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł. 205.406,02; b) pozostałość w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajow. zł. 88.660,42; Waluty zagraniczne zł. 5.956,18; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł. 39.862,25; b) papiery hipoteczne zł. 289.166,62; c) akcje zł. 491.875,20; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach, konsorc. zł. 75.000,—; Banki krajowe zł. 8.444,21; Banki zagraniczne zł. 63.562,41; Weksle zdykontowane zł. 4.803.834,16; Rachunki bieżące (saldo debetowe otwartego kredytu): a) zabezpieczone zł. 3.526.449,37; b) niezabezpieczone zł. 335.571,12; Należn. z tyt. ukl. konwers. zaopatrzone w akcepty Banku Akcept. zł. 976.412,15; Nieruchomości zł. 1.153.424,02; Różne rachunki zł. 446.996,34; Koszty, różnice kurs. i t. p. zł. 91.596,08; Oddziały zł. 1.058.606,15; Suma bilansowa zł. 13.660.822,70; Udzielone gwarancje zł. 1.400.790,37; Inkaso zł. 2.014.388,63; Razem zł. 17.076.001,70.

PASYWA: Kapitały własne: a) zakładowy zł. 2.500.000,—; b) zapasowy zł. 127.908,81; c) fundusz amortyzacyjny zł. 11.868,02; Wkłady: a) terminowe zł. 2.891.684,—; b) à vista zł. 2.527.569,46; Rachunki bież. (saldo kredytowe otwartego kredytu) zł. 155.793,98; Zobowiązania inkasowe zł. 125.690,13; Redyskonto weksli zł. 2.633.032,82; Banki krajowe zł. 1.029.007,01; Banki zagraniczne zł. 1.038,07; Różne rachunki zł. 218.134,20; procenty i prowizje różne zł. 301.333,77; Oddz. zł. 1.111.922,43; Akcepty zł. 25.840,—; Suma bilansowa zł. 13.660.822,70; Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancji zł. 1.400.790,37; Różni za inkaso zł. 2.014.388,63; Razem zł. 17.076.001,70.

DUZY LOKAL Z SALA do wynajęcia w pobliżu ul. Mickiewicza. Sala, trzy pokoje, dwie alkowy, duża szatnia. Lokal przydatny na siedzibę stowarzyszenia, lub na większy warsztat, może być szopa na garaż. Dowiedzieć się w admin. „Dziennika Wileńskiego”.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Z-k św. Michałki Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.).

STUDENT U. S. B. udziela na dogodnych warunkach korepetycji. Specjalność: język łaciński i francuski. Połocka 9 m. 5.

Praca zafiarowana

POTRZEBNY jest zdolny akwizytor-inkasent na pensję. Pożądana jest kaucja. Informacje w biurze ogłoszeń Garbrowskiego Garbarska 1.

DZIEWCZYNA moralna, roztropna potrzebna do pomocy w gospodarstwie domowym i do obsługi panience. Z dobrymi świadectwami Kalwaryjska 31-1.

NATYCHMIAST potrzebna służąca na wyjazd do 2-ch osób. Rekomendacje poważne. Witoldowa 7 m. 1.

Praca poszukiwana

PIELEGNIARKA - WYCHOWAWCZYNI przyjmie posadę do dziecka. Zgodzi się na wyjazd. Referencje pierwszorzędne, ul. Garbarska 16-6 A. G.

POSZUKUJE posady gospodyni lub do wydzierżawienia, dobrze samodzielnie gotuje. Dobre referencje. Mostowa 9 m. 30.

POSZUKUJE posady zarządu domem, znam wszystkie działy gospodarstwa kobiecego, kuchnię, ogrodnictwo, przetwory. Oferty: Adm. „Dziennika Wileńskiego” dla „starszej kulturalnej”. 857-2

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-96.

Różne

UWAGA! Poszukuje się w majątkach dostawę mleka w większej ilości dla Spółdzielni Warszawskiej. Oferty kierować: Wilno, ul. Lelewela 8 J. Hryniuk. 863-2

POSZUKUJE ulokowania w polskiej dobrze prosperującej firmie od 6.000 do 8.000 zł. na warunkach: posada w/g uznania firmy, wynagrodzenie średnie, umowa roczna. Zgłoszenia do J. Kawałca. Florianów, pocz. Lachowicz koło Baranowicz.

200 - 300 LITR. MLEKA z codzienną dostawą koleją na roczny okres od zaraz poszukuje mleczarnia W. Czechowicza, Wilno, Zarzeźna 10. 882-2

SPÓŁDZIELNI ŻYWNOSCIOWEJ Urzędników Administracji Wojskowej w Wilnie Zawalna 15 potrzebny stały dostawca-producent (najchętniej majątki) masła, serów i wędlin najlepszych gatunków. Spółdzielnia zakupi również 800-1.000 mp. drzewa opałowego suchego brzoza, olcha i sosna. Zgłoszenia kierować dla prezesa Związku Urzędników Administracji Wojskowej - Ostrowskiego Witalisa.

ZAJAZD w BOŁTUPIU I LETNISKO pod Niemenem, wydzierżawię. Witkierska 1 m. 5.

ADMINISTRACJA, Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 - 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 - CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.- za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.

